

Litością serca zapala;
 Świętą obudza powinność.--
 Nędzą głód od człeka zdala!
 Uśniechem krasne jagody,
 Zdroje pociech i osłody
 Niesie światu Dobroczynność.--

W duszach czułych to Bóstwo znajduje świętnice,
 Chęcią śledzi potrzeby, dłonią pomoc leje;
 Niewyczerpaną w bratnich czuciach ma skarbnięć;
 I w skrzepłych nędzą piersiach odżywia nadzieje.

Kto otarł łzę współbratu, oszczędził cierpienia,
 Kto w pragnieniu kropelkę podał mu napoju;
 Ten słuszone zyskał prawo dobrego imienia,
 Ten w sobie ma nagrodę szczodroty lub znoju..
 Temn i niebo sprzyjać obiecało wiecznie,

Wdzięczność życia jego straża.
 Temu się złe przygody nigdy niewydarzą.
 Zasypia bezpiecznie;
 A poranek jego budzi
 Spiew wielbiących cnotę ludzi.

Spiew ten nad wszystkie wynioślejszy głosy,
 Ziemskie niesprosta mu echo.

On spocząć w górne idzie niebiosy
 Tęta ludzkości pociechą,
 Zrzódnem nieznanych słodyczy;
 Ale któż policzy?

Kto wyrazić będzie w stanie?
 Opisać wielkość obrazu?
 Ach! niema, niema wyrazu!
 Uczynność, politowanie,

Świętę dobroczynności uczczone imieniem,
 Wyższem zrodzone natchnieniem,
 Cierpiący ludzkości bóstwo ---
 Z serca mu pokłon daje nędza i nbóstwo.

• Patrzaj! tam mnogie łyskają pochodnie,
 • O! tam tłumy biesiadników
 • Nieznających trosków prawie,
 • Pośród radosnych okrzyków,
 • S przepychem, wesoło, swobodnie
 • Marneć cześć święcą zabawie.

• Gdy ja za oknem z głodu umieram
 • Bez sił.... konając.... o mur zimny się opieram,
 • I takie w każdym progu napotykam wsparcie.
 • Nie ja sam lecz ma żona, me dziatki niewinne!
 • Jak liść jesienny schniem z głodu i mrozów
 • I może bez pogrzebu pojdzem na pożarcie!
 • Ju błagam pracy rąk mych nżyć niechęć! ---
 • Ci tam prowadząc życie beczyznne.
 • W dzień ludzi rostrącają ciżbą swych powozów,
 • A w wieczór strojem błyszczą, podniebienia lechcą
 • O! gdyby kawał chleba mey biedney rodzinie,
 • Skonałbym jeszcze spokojnie--
 • Niech ja umrę lecz pocóż ona cierpi, ginie?
 • Boże za co nieczułych obdarzyłeś hojnie? •

• Stój-- to bluznierstwo --- zawoła głos z góry
 Światłość ogarnia Łazarza---

Zemdlal już Ach! głos anielski -- nawet przeraża
 Żebraka jęczącego wśród zimnéj natury.

• Powstań a idź w te progi,
 • Powiedz tylko żeś ubogi;

• Żadna ci prośba niepotrzebna inna--
 • Tam mieszka Dusza czuła, dobroczynna;
 • Niech tylko wie o tobie, a i ty i twoi,
 • Każdy co u niej szuka opieki
 • Niechay się nędzy i głodu nieboi

• Sen niezmroży jej powieki,
 • Ni w południe wstąpi słońce,
 • Nim geniusz jej dobroci
 • Czyjey doli niepozłoci;

• Ona już swém staraniem wspomogła tysiące.

• I dziś Duch miłosierdzia dał jej świętą radę
 • By kosztowną dla Panów sprawiła biesiadę;
 • Patrz w okno, jak ujmując te bogaczów mnóstwo,
 • S prośbą w ustach i w oku, żebrze za ubóstwo, • (*)
 To rzekł Anioł. --- Ja znowu postrzegam tłum chciwy

Co za cackiem się ugania
 Ten tu woła że szczęśliwy,
 Tamten losowi przygania:
 Jakby rojem w ulu pszczołki
 Miodowe składają brogi--
 O zbliż się tutaj ubogi! ..
 Tu ludzkości przyjaciółki.
 Teyże potrzeb twoich Pani
 Ciągłą sprowadzeni pracą,
 Wszyscy pieniądź niosą w dani,
 Dobroczynny skarb bogacą. (*)

Lecz nie tu koniec zabiegów i sławy;
 Próżno je tonem, ścigasz moja lutni!
 Gdy inni zbytkiem i przepychem bntni;
 Ona pyszua w obronie nieszczęśliwych sprawy.

Pani Bóg jeden Twoją zasługę oceni!
 Wdzięczne do Niego modły wznoszą serca,
 Wiele pokoleń w tym grodzie się zmienia,
 A niepowstanie jeden przeniewierca,
 Coby Twey sławie ważył się uwłoczyć.
 I póki czas swe koło nieprzestanie toczyć,
 Dopóki cnotą będzie władać dobroczynność,

Ta święta dla Cię powinność
 Przyszłości pójdzie przekazem,
 W wiernych zalet Twych opisach.

Wdzięczność Tobie dziedzicznym stanie się nakazem;
 Potomność wzór wyczyta w życia Twego rysach.

Wy także! co otuchę niesiecie ludzkości,
 Pracą waszą wspierając Świętość Jej opieki;
 Pełnicie słodkie prawo nadziemskiéj miłości.
 I dla was cnota wdzięczność wtóżyć będą wieki.

I dla was jasność Anioła
 Roskoszy błysnie promieniem
 S piękném Wodzickiey Imieniem,
 Współczestniczki wywoła.

(*) *Bal dla dzieci 7 Lutego 1855. r.*

(*) *Loteryja 22 Marca 1855 r.*